

# MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/15245,Dramatyczne-emocjonujace-derby-Warszawy-nasza-druzyna-przegrywa-23-z-Legia.htm>  
17.04.2024, 18:01

Strona znajduje się w archiwum.

## Dramatyczne, emocjonujące derby Warszawy nasza drużyna przegrywa 2:3 z Legią.

Ależ emocje w derbach Warszawy na Rogalińskiej! Nadkomplet publiczności, ponad 2,5 godziny walki, świetna gra obydwu drużyn i niestety, mimo prowadzenia 2:0 w setach i dwóch meczbolach w trzeciej partii, nasza drużyna przegrywa 2:3 z Legią.



Atakuje Grzegorz Pacholczak w meczu z Legią

UMKS MOS Wola Warszawa - Legia Warszawa  
2:3(26:24)(25:21)(25:27)(18:25)(12:15)

Skład MOS Wola:

Iszczuk, Pacholczak, Malangiewicz, Sęk, Pietkiewicz, Leliwa, Teklak (libero)  
oraz Skrajny, Gawrzydek, Borowski, Wachowicz



Tramwaje Warszawskie - sponsor główny naszych siatkarzy

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa

Fotogalerię z meczu autorstwa Marcina Kalickiego można oglądać na facebooku:

<https://www.facebook.com/115696886483058/photos/a.184228542963225/184228579629888/?type=3&theater>



Siatkarze MOS Wola na początku meczu pokazali

zawodnikom Legii, że będą ostro walczyć [i]w tym spotkaniu. Wspaniałe „wejście smoka” miał środkowy gospodarzy Brian Malangiewicz. MOS szybko prowadził 5:2, a trzy punkty blokiem zdobył środkowy z Woli, który był ścianą dla legionistów. Potem Wola prowadziła 9:6 po udanym ataku Grzegorza Pacholczaka, ale Legia zdołała wyrównać na 9:9 po dwóch udanych akcjach Kamila Graczyka i skutecznej, punktowej zagrywce Daniela Rosy. Od tego momentu trwała bardzo wyrównana walka, a wynik był często remisowy, np. 10:10, 15:15 i 20:20. W samej końcówce partii dzięki silnemu atakowi i asowi serwisowemu w wykonaniu Pawła Sęka gospodarze prowadzili 23:22. Legia jednak nadal walczyła i wyszła na prowadzenie 24:23. MOS Wola wyrównał po skutecznym ataku Pawła Pietkiewicza i było 24:24. Po świetnych akcjach z obu stron i długiej wymianie kontrataków Woli zakończył atakiem z krótkiej Kamil Leliwa. Po chwili Daniel Rosa zaatakował w aut i wyrównanego seta wygrali gospodarze 26:24.

W drugiej partii znowu trwała ostra wymiana ciosów. Po świetnej akcji gospodarzy, którą zakończył atakiem z szóstej strefy Paweł Pietkiewicz, goście odpowiedzieli atakiem ze środka przez Daniela Rosę i Legia zdobyła kolejny punkt po efektywnym ataku Bartosza Stępnia. I tak trwała wyrównana walka do stanu 11:11. Kilka kolejnych akcji wygrali Legioniści po udanym dwubloku i skutecznym uderzeniu przechodzącej piłki przez Macieja Stępnia. Legia prowadziła 15:12 i trener Krzysztof Wójcik poprosił o czas. Po przerwie zawodnicy MOS-u szybko odrobili straty, świetnie znowu blokował Malangiewicz, z krótkiej zaatakował Leliwa po wystawieniu jedna ręką przez Kajetana Iszczuka. Kiedy MOS wyszedł na prowadzenie 17:16 trener Kamil Trzciński poprosił o czas dla Legii. Gra była nadal bardzo wyrównana, trenerzy robili sporo zmian i przed końcówką seta był remis 20:20. W samej końcówce partii bardzo dobrze zagrał kapitan juniorów MOS-u Michał Gawrzydek, który wszedł za kapitana drużyny seniorów Grzegorza Pacholczaka. Młody siatkarz z Woli zdobył trzy kolejne punkty, a ostatni punkt dla gospodarzy zdobył atakiem z krótkiej Brian Malangiewicz. MOS Wola wygrał seta 25:21 i prowadził 2:0 w setach.

Trzeci set to nadal bardzo wyrównana i emocjonująca walka,

Miasto Warszawa wspomaga naszych siatkarzy



Szybka Kolej Miejska wspomaga nasz zespół

**Informator**  
**Stolicy**  
PISZEMY O RZECZACH WAŻNYCH  
Informator Stolicy - patron medialny  
naszych siatkarzy



a najczęściej był wynik remisowy. Licznie zebrana publiczność oglądała świetne siatkarskie widowisko. MOS Wola od stanu 8:8 kilka razy prowadził dwoma punktami, a nawet trzema. Przy stanie 11:8 dla Woli o czas poprosił trener Legii. Po przerwie serią świetnych akcji popisał się Bartosz Stępień, który bombardował gospodarzy silnymi atakami i dołożył jeszcze skuteczny blok. W samej końcówce ważyły się losy meczu. Dwublok gospodarzy Sęk-Leliwa zatrzymał atak legionistów i był remis 23:23, Po ataku Pietkiewicza był remis 24:24. Mimo dwóch piłek meczowych gospodarze nie skończyli tego spotkania wynikiem 3:0, a goście wykazali w końcówce dużo zimnej głowy. Legia wygrała seta 27:25.

W czwartym secie tylko na początku partii była wyrównana walka, potem przewagę zaczęli uzyskiwać goście. W zespole Legii coraz lepiej zaczął grać Arkadiusz Żakieta, który nie imponował formą w pierwszych setach, ale teraz zaczął grać coraz skuteczniej. Skutecznie grał także Mariusz Godlewski i goście uzyskiwali coraz większą przewagę. Ostatecznie Legia wygrała tego seta 26:18 i nadkomplet publiczności oczekiwał na tie-breaka.

Piąta partia to świetna gra obydwu drużyn i bardzo emocjonujące widowisko, w którym było wiele długich wymian, świetnych obron i kontrataków. Czołowe role grali w Legii Żakieta i Stępień, a zespole MOS-u Sęk, Pietkiewicz i libero Dominik Teklak. Ostatecznie legioniści wykazali więcej doświadczenia i wygrali piątego seta 15:12. Kibice gospodarzy nie mogli odżałować, że ich siatkarze nie wygrali 3:0. Mecz trwał 2 godziny i 30 minut, a wiadomo, że w II lidze nie ma przerw na challenge i świadczy to tylko jak zacięty był ten emocjonujący mecz. Po meczu kibice gospodarzy i gości podziękowali długimi oklaskami obydwu zespołom za ofiarną walkę. Jeszcze raz potwierdziła się stara siatkarska prawda, że kto prowadzi 2:0 w setach i ma szansę na wygraną 3:0 i nie wykorzystuje tego, to przegrywa 2:3 cały mecz. Szkoda

obsł.wł KZ

---

[i]

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)